

DWA LATA OD POROZUMIENIA, CZYLI CO Z TYM ART. 15A

Od największego w ostatnich latach protestu służb mundurowych minęły dwa lata. W tym czasie większość z postulatów z 2018 roku udało się zrealizować, choć nie wszystkie sprawy doprowadzono do szczęśliwego finału. Jedną z nich są zmiany w art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Zgodnie z podpisanym porozumieniem problem ten miał zostać rozwiązany do końca 2019 roku. Tak się jednak nie stało i mimo kolejnych zapowiedzi płynących z resortu spraw wewnętrznych i administracji, do dziś gotowy projekt zmian nie ujrzał światła dziennego.

Służby mundurowe borykają się z wieloma problemami i pytanie o to, który z nich jest najważniejszy mija się z celem. Odpowiedź zależy bowiem w dużej mierze od tego kogo i kiedy zapytamy. Są jednak takie sprawy, o których w środowisku mówi od lat, a większość funkcjonariuszy wymieni je na liście tych najważniejszych "do załatwienia". Wystarczy pobieżnie przejrzeć mundurowe fora dyskusyjne czy wpisy pojawiające się w mediach społecznościowych, by zdać sobie sprawę z tego, że jedną z takich kwestii są zmiany w art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym.

Zarys jest, projektu brak

Dyskusja dotycząca zmian zasad ustalania wysokości emerytury funkcjonariuszy służb mundurowych, czyli sprawy art. 15a, toczy się od lat. Trudno nie odnieść wrażenia, że do tej pory więcej na ten temat się mówiło niż robiło, bowiem do dziś kolejne pomysły i zapowiedzi nie doczekały się formalnego, ustawowego kształtu. MSWiA przedstawiło wprawdzie zarys pomysłu na to, jak tę kwestię załatwić, jednak jak przekonywał w rozmowie z InfoSecurity24.pl Rafał Jankowski, to nie koniec rozmów z resortem, już bowiem pojawiają się pytania, dotyczące m.in. tego, czy w lata służby wliczana będzie służba wojskowa.

Czytaj też: [Posłowie chcą powołania Biura Monitorowania Policji](#)

Jak MSWiA chce rozwiązać problem różnicowania statusu funkcjonariuszy w zakresie nabywania praw emerytalnych w zależności od momentu przyjęcia do służby? Pomysł jaki przedstawiono pod koniec września zakłada, że u osób, które między 1 stycznia 1999 roku a 1 października 2003 r. przeszły z pracy cywilnej do służby w Policji, okresy składkowe liczone byłyby zgodnie z przelicznikiem 1,3 proc. za każdy rok pracy w tzw. cywilu, pod warunkiem, że zostanie przepracowane minimum 25 lat w służbie. Przelicznik na poziomie 1,3 proc. byłby doliczany do lat po osiągnięciu podstawowego wieku emerytalnego. Propozycja dotyczy wszystkich służb podległych MSWiA, czyli ok. 9 tysięcy osób służących we wszystkich formacjach. Z wyliczeń MSWiA wynika, że koszty tych zmian oscylować będą w okolicach 200 mln złotych. Skutki tych zapisów, jeśli w takim kształcie trafią do projektu, odczujemy dopiero w 2023 roku, bowiem – jak tłumaczył w rozmowie z InfoSecurity24.pl Rafał Jankowski – "wtedy Ci, którzy przyjęli się w 1999 roku osiągną 25 lat służby". Projekt w ręce związkowców trafić miał "w

najbliższym czasie", jednak od momentu złożenia tej deklaracji minęło blisko 1,5 miesiąca.

Nie tylko 15a

Porozumienie, jakie mundurowi zawarli z rządem w 2018 roku, zostało prawie zrealizowane. Funkcjonariusze otrzymali obiecane podwyżki, dokonano zmian w systemie emerytalnym likwidując wymóg osiągnięcia 55. roku życia, wprowadzono płatne nadgodziny i specjalny motywacyjny dodatek przedemerytalny dla mundurowych z 25- i 28,5-letnim stażem służby. Co w takim razie, oprócz art. 15a, zostało jeszcze do zrobienia?

W dwóch kwestiach strony porozumienia pozostały – jak to ujęto – "przy rozbieżnych stanowiskach". Dotyczyły one odmrożenia waloryzacji uposażeń oraz pełnopłatnych zwolnień lekarskich. Mundurowi mieli też wziąć udział w opracowaniu projektu nowego programu rozwoju formacji podległych MSWiA w latach 2021-2024, w którym szczególnie uwzględnione mają zostać podwyżki uposażeń. Czy uda się wrócić do tych spraw? Dziś to raczej mało prawdopodobne, tak jeśli chodzi o waloryzację uposażeń, jak i pełnopłatne L-4. Biorąc bowiem pod uwagę, że do porozumienia nie udało się dojść w czasie dobrej koniunktury gospodarczej, trudno oczekiwać, że stanie się to w momencie, kiedy rząd musi mierzyć się z kryzysem gospodarczym wywołanym pandemią koronawirusa. Także z tego powodu pod znakiem zapytania staje kolejna edycja programu modernizacji służb mundurowych. Jak zauważył w rozmowie z InfoSecurity24.pl nadbryg. Andrzej Bartkowiak, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, pytany o to czy program modernizacji służb ruszy od stycznia przyszłego roku, "epidemia koronawirusa poważnie skomplikowała sprawę". Jak dodał, dzisiaj trudno jest powiedzieć, czy ustawa wejdzie w życie już w styczniu przyszłego roku czy dopiero w roku kolejnym. "(...) ale myślę, że w tej kwestii coś się na pewno zdarzy" – podkreślił.

Czytaj też: ["Wszystkie ręce na pokład". Nadbryg. Bartkowiak: sytuacja wymaga zdecydowanych i odważnych działań](#)

Czy pandemia wstrzyma zmiany dotyczące art. 15a? Nie jest to oczywiście wykluczone, ale wydaje się, że sprawy zaszły już za daleko, by teraz się wycofać. Podstawowe pytanie, jakie dziś zadaje sobie spora grupa mundurowych, dotyczy jednak tego, kiedy – oprócz zarysu zmian – będą mogli zapoznać się z konkretnym projektem. I jedyna odpowiedź jaką można usłyszeć, także nieoficjalnie, brzmi podobnie jak zapewnienie z końca września: w najbliższym czasie. Trzeba jednak pamiętać, że pojawienie się projektu rozpocznie dopiero dyskusje nad jego kształtem i można się spodziewać, że będzie to "gorąca" debata.